

Odpowiedzialność karna za niszczenie dóbr kultury w czasie konfliktów zbrojnych

Grażyna Michałowska

Uniwersytet Warszawski

Wojny zawsze niosły za sobą straty ludzkie i materialne. Wśród tych ostatnich znajdowały się cenne dobra kultury niszczone lub grabione przez strony walczące. Przez lata, mimo istnienia podstaw prawnych i identyfikacji sprawców, karanie winnych takich czynów stanowiło w sądownictwie krajowym i międzynarodowym kwestię bądź pomijaną, bądź drugorzędną. Dominowało sądzenie osób odpowiedzialnych za śmierć ludzi. Zasadniczą zmianę podejścia przyniosła wojna na terenach byłej Jugosławii. W utworzonym po niej Trybunale po raz pierwszy zapadły wyroki skazujące winnych niszczenia dóbr kultury. Z kolei po wojnie w Mali uaktywnił się Międzynarodowy Trybunał Karny, skazując osobę odpowiedzialną za podobne czyny w tym państwie.

Słowa kluczowe: kultura, konflikty zbrojne, międzynarodowe prawo karne, zbrodnie wojenne, odpowiedzialność jednostek, sądy międzynarodowe.

Dobra kultury, tak jak problemy całej kultury w globalizującym się świecie, budzą coraz większe zainteresowanie społeczności międzynarodowej. Powszechnie wzrasta przekonanie o uniwersalności ludzkiego dorobku w tej dziedzinie. Dziś, niezależnie od lokalizacji danego obiektu, jego zniszczenie czy uszkodzenie jest postrzegane jako strata dla wszystkich, a przynajmniej ludzi świadomych ich znaczenia. Trudno byłoby bezrefleksyjnie zaakceptować fakt zniszczenia egipskich piramid, Tadź Mahal czy Luwru. Nawet gdy nie mamy żadnych perspektyw ich zobaczenia, oczekujemy, że zostaną zachowane, choćby dla satysfakcji naszych potomków. Jeżeli zniszczenia nie wynikają z działania sił przyrody, to w ludzkim odruchu sprzeciwu wskazujemy winnych i chcielibyśmy, by ponieśli zasłużoną karę. W przypadku norm prawa poprawność takiego stanowiska wynika z samej jego istoty. Gdyby nie istniały sankcje, normy te miałyby charakter moralnych czy politycznych i ich waga byłaby zdecydowanie mniejsza. Prawo międzynarodowe reguluje przede wszystkim stosunki między państwami. Konwencja wiedeńska o prawie traktatów nie wyklucza jednak innych relacji. Coraz powszechniej akceptuje się, jeszcze niedawno kwestionowaną, podmiotowość jednostki¹.

Grażyna Michałowska – profesor doktor habilitowana, Instytut Stosunków Międzynarodowych, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski.

¹ R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwa Prawnicze, Warszawa 1994, s. 130; M. Drobniak, *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa jednostki*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny

Artykuł jest próbą analizy historycznej zmienności podejścia do karnej odpowiedzialności osób winnych naruszeń prawa międzynarodowego w czasie konfliktu zbrojnego, w przedmiocie uszczerbku w dobrach kultury czy to przez ich niszczenie lub uszkadzanie, czy to nielegalne transfery z miejsc, do których przynależały.

Początki regulacji

Zasadniczy przełom w ocenie prawnej odpowiedzialności osób fizycznych za straty wojenne należy przypisać doświadczeniom II wojny światowej. Procesy norymberski i tokijski pozwoliły osądzić winnych zbrodni dokonanych w czasie jej trwania. Jednak już wcześniej, w traktacie wersalskim w art. 228–230 przewidywano odpowiedzialność przed sądami krajowymi i międzynarodowymi obywateli niemieckich za przestępstwa wojenne. Postanowień tych w zasadzie nie zrealizowano².

Odrębną kwestią była ochrona dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego. Uwzględniały ją konwencje haskie z 1907 r. i pakt waszyngtoński z 1935 r., znany pod nazwą Paktu Roericha.

Czwarta konwencja haska, dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej, przyjęta 18 października 1907 r.³, w dziale II, art. 27 regulaminu stanowiącego do niej aneks, mówi, że „podczas oblężeń i bombardowań należy zastosować wszelkie niezbędne środki, ażeby w miarę możliwości oszczędzone zostały świątynie, gmachy służące celom nauki, sztuki i dobroczynności, pomniki historyczne [...] pod warunkiem ażeby gmachy te i miejsca nie służyły jednocześnie celom wojennym. Obowiązkiem oblężonych jest oznaczyć te gmachy i miejsca za pomocą specjalnych widocznych znaków, które będą notyfikowane oblegającym”. Artykuł 56 stanowi, że wskazane wyżej działania są zabronione i winny być karane.

Także IX konwencja haska o bombardowaniu przez morskie siły zbrojne w czasie wojny⁴ podejmuje problem ochrony dóbr kulturalnych. W dołączonym do niej regulaminie powtarza dosłownie sformułowania zawarte w IV konwencji. Ani jedna, ani druga nie wyjaśnia, kto i według jakiego katalogu kar miałyby to czynić.

Obie konwencje haskie zakładały więc indywidualną odpowiedzialność osób za dokonane czyny. Wobec braku szczegółowych dyspozycji należy domniemywać, że miałyby być one sądzone na podstawie prawa wewnętrznego państw, stron konwencji⁵.

Konwencja waszyngtońska była natomiast porozumieniem regionalnym zawartym pod nazwą Traktat między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a innymi republikami

i Socjologiczny” 2003, z. 2; O międzynarodowym prawie karnym piszą M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk, *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.

² L. Gardocki, *Zarys prawa karnego międzynarodowego*, PWN, Warszawa 1985, s. 29–31.

³ Dz.U. 1927, nr 21, poz. 161.

⁴ Dz.U. 1936, nr 6, poz. 66.

⁵ Podobną opinię wyraża Agnieszka Szpak w artykule *Karanie zbrodni wojennych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, z. 1.

amerykańskimi. Została przyjęta w 1935 r. z inicjatywy VII Międzynarodowej Konferencji Państw Amerykańskich w Montevideo, zainicjowanej przez Muzeum Roericha w Stanach Zjednoczonych. W pierwszym artykule stwierdzało, że „Zabytki historyczne, muzea oraz instytucje naukowe, artystyczne, oświatowe i kulturalne uważane będą za neutralne i jako takie będą szanowane i chronione przez prowadzących wojnę”. Umowa nie przewidywała bezpośrednich sankcji, wskazując, że rządy, które do niej przystąpiły, „zgadzają się na przyjęcie środków ustawodawstwa wewnętrznego koniecznych do zapewnienia wspomnianej ochrony i poszanowania” (art. II). Depozytariuszem traktatu była Unia Panamerykańska (obecnie OPA). Traktat podpisało 21 państw, a ratyfikowało 10⁶.

Druga wojna światowa

Przy braku nowszych regulacji prawnych w czasie II wojny światowej wszyscy jej uczestnicy powinni byli stosować wskazane wyżej przepisy. Podkreślił to Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze, stwierdzając, że ustalone przez konwencje zasady obowiązywały wszystkie cywilizowane narody⁷. Tyle tylko, że wobec skali zbrodni dokonanych w czasie jej trwania kwestie niszczenia dóbr kultury wydawały się drugorzędne. W procesie norymberskim wszyscy oskarżeni, w tym dowódcy wojskowi Wilhelm Kitel i Alfred Jodl, odpowiedzialni za ich bombardowanie, wyparli się zarzucanych im czynów. Tylko skazany na śmierć Alfred Rosenberg oskarżony m.in. o grabież mienia i niszczenie majątku i kultury podbitych narodów w tzw. ostatnim słowie stwierdził, że nie występował za rozkładem kultury i poczucia narodowego społeczeństw Europy Wschodniej, przeciwnie, działał na rzecz polepszenia fizycznych i duchowych warunków ich egzystencji⁸. W procesach toczących się w Polsce skazani na karę śmierci Josef Buchner, Ludwig Fischer, Artur Greiser usłyszeli wśród licznych zarzutów również grabież i niszczenie dóbr kultury. Niemający w życiorysie epizodów innego typu zbrodni, a jedynie grabież dzieł sztuki Ernst Palezieux został skazany na 5 lat więzienia⁹.

W procesach nie rozważano, kto personalnie odpowiada za zbombardowanie służących kulturze obiektów Londynu, Coventry, Warszawy, Rotterdamu, a z drugiej strony niewynikające z konieczności wojskowej zbombardowanie przez Amerykanów klasztoru na Monte Cassino czy zrównanie z ziemią Hamburga i Drezna. Czy człowieka, który

⁶ K. Sałaciński, *Ochrona dóbr kultury w prawie międzynarodowym i polskim*, <http://www.mk.gov.pl/pknb/polskaart006.php> (data dostępu: 27.10.2017).

⁷ D. Drewniacki, *Międzynarodowa ochrona dóbr kultury w razie konfliktów zbrojnych. Materiały i komentarze*, AON, Warszawa 1999, s. 32.

⁸ W. Kowalski, *Jak tłumaczyli się „niewinni” naziści przed sądem w Norymberdze*, <http://natemat.pl/162091,niewinni-nazisci-przed-sadem-w-norymberdze-to-co-opowiadali-wola-o-pomste-do-nieba-cytaty> (data dostępu: 27.10.2017).

⁹ Szerzej: A. Klupa, *Ochrona dóbr kultury w trakcie konfliktów zbrojnych*, „Refleksje”, jesień–zima 2012, nr 6, UAM Poznań.

podjął decyzję o zrzuconiu na to ostatnie miasto w ciągu zaledwie trzech godzin 200 tys. bomb burzących i 650 tys. bomb zapalających oraz zagładzie około 25 tys. ludzi¹⁰, można było postawić przed sądem? Choć wybór tego akurat celu, niemającego charakteru strategicznego, a jedynie odwetowy, można przypisać personalnie alianckiemu marszałkowi lotnictwa Arthurowi Harrisowi, nie sposób go rozważać w oderwaniu od szerszego kontekstu politycznego, w tym międzynarodowego. Do dziś marszałek pozostaje jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci II wojny światowej, jednak krytyka koncentruje się bardziej na aspektach moralnych niż prawnych jego decyzji. Nikt bowiem nigdy nie domagał się postawienia go przed sądem.

W procesie tokijskim przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym dla Dalekiego Wschodu spośród 80 podejrzanych o popełnienie przestępstw zaliczanych do tzw. klasy A, 28 osób zostało oskarżonych, 7 skazanych na karę śmierci, 16 na dożywotne więzienie¹¹. Oskarżeni zostali m.in. o mordy, złe traktowanie jeńców wojennych, plądrowanie publicznej i prywatnej własności, niszczenie miast i wiosek, bez żadnego uzasadnienia koniecznością wojskową. Osoby podejrzane o lokalne przestępstwa (klasa B i C) były sądzone w miejscu ich popełnienia. Wśród tych ostatnich 984 zostało skazanych na śmierć¹². Podobnie jak w Norymberdze wobec wyjątkowej brutalności Japończyków zarówno w Chinach (masakra w Nankinie), jak i na Filipinach zniszczeń kultury w wyrokach nie uwzględniono¹³. W porównywanej do Warszawy Manili, której stare miasto nazywano „małym Watykanem”, bezcenne zabytki zostały zniszczone niemal w 100%. Były wśród nich: katedra, pałac arcybiskupi, trzechsetletni Fort Santiago oraz wiele kościołów, klasztorów i kamienic, tysiące książek i dzieł sztuki. Uważane za perłę Orientu, swoiste miejsce spotkania kultur Wschodu i Zachodu, zostało zrównane z ziemią.

W procesie tokijskim decydujący był fakt wyjątkowego fanatyzmu i odczłowieczenia Japończyków, dla których nie było żadnych świętości, a cywilów nie chronił ani habit, ani emblemat Czerwonego Krzyża. Po wojnie, w 1946 r. wojskowy sąd amerykański w Manili skazał generała Tomoyuki Yamashitę, odpowiedzialnego za obronę Filipin, na karę śmierci, uznając go winnym zbrodni w tym mieście. W uzasadnieniu znalazły się jednak wyłącznie rzezie jej mieszkańców i jeńców wojennych, a także obywateli państw neutralnych i gwałty na nich. Jak zwykle proces karny został zdominowany przez straty ludzkie. Kwestie dóbr kultury w ogóle nie były rozważane.

¹⁰ Taką liczbę ustaliła w 2011 r. specjalna komisja rządu Saksonii, za: P. Łepkowski, *Kto sieje wiatr...*, „Życie Warszawy.PL” 25.09.2016, <http://www.zw.com.pl/artukul/669504.html> (data dostępu: 27.10.2017).

¹¹ K. Karski, D. Świętońska, *Proces przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym dla Dalekiego Wschodu i jego miejsce w świadomości historycznej Japończyków*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2013, nr 4, s. 16.

¹² Tokyo War Crimes Trials. The International Military Tribunal for the Far East, <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/tokyo/tokyoilinks.html> (data dostępu: 27.10.2017).

¹³ Ibidem.

Nie zauważono jednak również kontrowersyjnej roli w konflikcie patologicznie ambitnego generała Douglasa MacArthura, twórcy późniejszego trybunału tokijskiego¹⁴. Jak w tym kontekście zauważył Robert Daniels, „Generał Douglas MacArthur mógł być dobrym generałem... mógł być także wielkim generałem... ale obrona Filipin nie była jego błyszczącym momentem, Ameryka potrzebowała jednak bohatera, a on się doskonale do tego nadawał”¹⁵. Stał się swoistą żywą legendą oporu przeciw Japończykom, mimo że do niego należała decyzja o bombardowaniu Manili i śmierci około 30% ze 100 tys. osób, które wówczas zginęły, a także o zrównaniu z ziemią jej zabytkowego starego miasta.

Konflikty zbrojne zwykle niosą za sobą nie tylko fizyczne unicestwienie obiektów związanych z kulturą, całych zabytkowych segmentów miast, muzeów, bibliotek, archiwów, ale także uszkodzenia i transfery dzieł sztuki.

W czasie II wojny światowej z grabieży dóbr kultury zasłynęli szczególnie Niemcy i Austriacy historycy sztuki, w tym Peter Paulsen¹⁶ i Kajetan Mühlmann. Ten pierwszy ceniony był także po wojnie i zmarł przez nikogo nie nękany w 1985 r.

Kajetan Mühlmann, pełnomocnik Göringa, pomagający plądrować okupowane tereny, głównie w Holandii i w Polsce, został schwytyany przez Amerykanów. Przed Trybunałem Norymberskim zeznał, że na osobisty rozkaz Hitlera prowadził akcje „odbierania i gromadzenia wszelkich cenniejszych dzieł sztuki, należących do polskich instytucji publicznych i prywatnych kolekcji”¹⁷. Stwierdził, że „wspomniane dzieła sztuki zostały właściwie skonfiskowane i jasne jest, że nigdy nie wróciłyby do Polski w przypadku zwycięstwa Niemiec, lecz uzupełniły kolekcje niemieckich zbiorów sztuki”¹⁸. Uniknął kary po podjęciu współpracy z Amerykanami m.in w identyfikacji zagrabionych dzieł sztuki. Część jego majątku została skonfiskowana. Okazjonalna sprzedaż pozostawionych mu dzieł sztuki pozwoliła mu na dostatnie życie w Bawarii.

Skazany na karę śmierci w procesie norymberskim Hans Frank początkowo wydawał się wierzyć w swoją nienaruszalną pozycję w GG i sprzeciwiał się wywozowi do Niemiec z Krakowa najcenniejszych dóbr kultury. Później, uciekając z Polski, zabrał

¹⁴ M. Konarski, *Rzeź Manili. Zagłada „azjatyckiej Warszawy”*, „Konflikty.PL”, 22.01.2012, <http://www.konflikty.pl/historia/druga-wojna-swiatowa/rzez-manili-zaglada-azjatyckiej-warszawy/> (data dostępu: 27.10.2017); J.D. Morelock, *MacArthur and the Liberation of Manila, 1945*, 13.04.2017, Historynet, <http://www.historynet.com/macarthur-liberation-manila-1945.htm> (data dostępu: 27.10.2017).

¹⁵ R. Daniels, *MacArthur's Failures in the Philippines. December 1941– March 1942*, „Military History Online” 2007, <http://www.militaryhistoryonline.com/wwii/articles/macarthursfailures.aspx> (data dostępu: 27.10.2017).

¹⁶ Szerzej: A. Łuczak, *Instytucje i urzędy Trzeciej Rzeszy dokonujące grabieży dóbr kultury na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1945*, w: M. Bielak, Ł. Kamiński (red.), *Szkola lemmia historii najnowszej 2007*, IPN, Warszawa 2008.

¹⁷ Pismo do redaktora naczelnego Encyklopedii Powstania Warszawskiego, Władysława Bartoszewskiego, http://www.krzysztofkopec.pl/dokumenty/relacja_ratowanie_eksponatow_muzeum_numizmatycznego_w_czasie_wojny.pdf (data dostępu: 27.10.2017).

¹⁸ R. Kudelski, *Niemiecka grabież polskich dzieł sztuki*, „Cenne, Bezcenne, Utracone” 2005, nr 1–2.

do swoich posiadłości w Bawarii trzy wagony różnych dzieł sztuki i zabytkowych sprzętów, m.in. prace Leonarda da Vinci, Rafaela i Rembrandta.

Wytrawnym kolekcjonerem kradzionych dzieł sztuki był także Hermann Göring, również skazany w Norymberdze na karę śmierci, którą uprzedził, popełniając samobójstwo. Katalog jego zbiorów zawiera około 1,4 tys. pozycji, wśród których znajdowały się obrazy Botticellego, Renoira, Moneta, rzeźby i dekoracyjne tkaniny¹⁹. Sam Hitler planował utworzenie ze skradzionych dzieł wielkiego muzeum w Linzu²⁰. Rabunków dopuszczali się także żołnierze i zaplecze wojskowe niemieckie i radzieckie.

Jeśli straty dotyczące gmachów przechowujących dobra kultury daje się przynajmniej w przybliżeniu określić, to znacznie gorzej jest z wyceną obiektów zabytkowych, nie mówiąc o dobrach ruchomych, dziełach sztuki, księgozbiorach i archiwaliach. Ich realną wartość musiałyby zweryfikować rynek, a jest on zracyjny i nie uwzględnia emocjonalnych związków dzieła z grupą społeczną. Po wojnie każde państwo indywidualnie, według własnej metodologii, szacowało poniesione straty. Ich winni, w tym nazistowscy historycy sztuki, jeśli nie byli sądzeni na podstawie innych zarzutów, jak skazany na karę śmierci w Norymberdze Artur Seyss-Inquart, rzadko byli karani. Do takich należał Paul Otto Geibel, który miał dużą wiedzę o wywiezionych z Polski dobrach kultury. Po wojnie został, po odsiedzeniu w więzieniu w Czechosłowacji pięciu lat, wydany Polsce i skazany na dożywocie za udział w tłumieniu Powstania Warszawskiego i zniszczeniu, jak twierdził, na żądanie Himmlera, miasta²¹ i jego zabytków, wbrew warunkom kapitulacji. Wypuszczono go po dwu latach, po czym ponownie osadzono. W 1966 r. popełnił samobójstwo.

UNESCO

Podstawową instytucją stanowiącą prawne podstawy ochrony dóbr kultury jest UNESCO. Na jej forum są inicjowane umowy międzynarodowe służące zachowaniu w dobrej kondycji różnych ich przejawów. Chronologicznie pierwsza z nich i szczególnie ważna z punktu widzenia tematu została przyjęta przez 37 państw w Hadze 14 maja 1954 r. Dotyczyła wraz z regulaminem wykonawczym i protokołem ochrony dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego²². Preambuła konwencji nawiązuje do wskazanej wcześniej tezy, że „szkody wyrządzone dobrom kulturalnym, do jakiegokolwiek narodu by należały, stanowią uszczerbek w dziedzictwie kulturalnym całej ludzkości, gdyż każdy naród ma swój udział w kształtowaniu kultury światowej”.

¹⁹ J.-M. Dreyfus, *Le Catalogue Goering (The Goering Catalogue)*, Flammarion, Paris 2015.

²⁰ Mechanizmy grabieży interesująco przedstawia Lynn H. Nicholas w książce *Grabież Europy*, Rebis, Poznań 2014.

²¹ Informacje dla Głównego Urzędu Personalnego SS w Krakowie 22.09.1944, http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/cv_geibel.htm (data dostępu: 4.07.2017).

²² Dz.U. 1957, nr 46, poz. 212, załącznik.

Umowa definiuje dobra kultury poprzez zaliczenie ich do trzech kategorii: dobra ruchome lub nieruchome, mające wielką wagę dla dziedzictwa kulturalnego narodu; gmachy przeznaczone do przechowywania lub wystawiania ruchomych dóbr kultury; kompleksy zabytkowe. Zabrania stosowania wobec nich wszelkich aktów wandalizmu, także jako środków odwetu, nakazuje powstrzymanie się od używania dóbr kulturalnych i ich bezpośredniego otoczenia oraz środków przeznaczonych do ich ochrony do celów, które mogłyby wystawić je w razie konfliktu zbrojnego na zniszczenie lub uszkodzenie. W art. 4 pkt 3 zobowiązuje strony do zakazu wszelkich aktów kradzieży, rabunku lub bezprawnego przywłaszczenia dóbr kulturalnych, a także stosowania rekwizycji wobec ruchomych dóbr kulturalnych.

Konwencja nie zawiera bezpośrednich przepisów karnych, przewiduje natomiast w art. 28, zatytułowanym „Sankcje”, że każda z jej stron wprowadzi do swojego wewnętrznego prawa karnego konieczne środki, aby osoby, które dopuściły się jej naruszenia lub je poleciły, były bez względu na swoje obywatelstwo ścigane i osiągnięte sankcjami karnymi lub dyscyplinarnymi.

Protokół drugi do powyższej konwencji, przyjęty w Hadze 26.03.1999 r., posługuje się już kategorią przestępstwa. W art. 15 za takie uznaje m.in. rozległe zniszczenia lub zawłaszczenie dóbr kultury, czynienie dobra kulturalnego celem ataku, dokonywanie rabunku lub przywłaszczenia bądź aktów wandalizmu skierowanych przeciw dobrom kulturalnym. Zobowiązuje strony do przyjęcia w prawie krajowym przepisów traktujących takie czyny jako podlegające odpowiednim karom. Mogą one wydać winnych w procesie ekstradycji lub podjąć dochodzenie sądowe w postępowaniu krajowym. Widoczny jest więc pewien postęp w ich ściganiu, wyrażający się w dopuszczeniu współpracy prawnej, ale nadal główną podstawą odpowiedzialności pozostaje prawo wewnętrzne. W Polsce art. 125 kodeksu karnego przewiduje, w paragrafie 1, że każdy, kto na obszarze okupowanym, zajęтым lub na którym toczą się działania zbrojne, naruszając prawo międzynarodowe, niszczy, uszkadza, zabiera lub przywłaszcza mienie albo dobro kultury, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10, paragraf 2 stwierdza zaś, że jeżeli czyn dotyczy mienia znacznej wartości albo dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 3 lat²³.

Do maja 2017 r. protokół do konwencji podpisały 72 państwa. Wśród nich nie ma krajów śledzonych dziś ze szczególną uwagą, takich jak Turcja, Syria, Irak, Afganistan. Ten ostatni nie jest także stroną samej konwencji z 1954 r. Wobec faktu, że konwencja nie stanowi praw podmiotowych bezwzględnych, norm skutecznych *erga omnes*, społeczność międzynarodowa nie ma wobec nich legalnych instrumentów egzekwowania odpowiednich postępowań karnych, a jedyne, czym dysponuje, jest dezaprobata opinii publicznej.

²³ Kodeks karny, Ustawa z 6 czerwca 1997, Dz.U. 2016, poz. 1137. Na temat sankcji w siedmiu krajach UE zob. B. Skaldawski, A. Chabiera, A. Lisiński, *System ochrony zabytków w wybranych krajach europejskich*, „Kurier Konserwatorski” 2011, nr 11.

Konwencja nie dzieli konfliktów zbrojnych na wewnętrzne i międzynarodowe. W tej sytuacji nie sposób pominąć bardziej lub mniej celowego niszczenia zabytków w Kambodży w czasie rządów Czerwonych Khmerów w latach 70. i 80., podczas których rzeźby z piaskowca zdobiące świątynię Phnom Bakheng wykorzystywano jako tarcze strzelnicze. W rozpoczętym po 6 latach negocjacji w 2006 r. procesie zbrodniarzy zapadł tylko jeden wyrok skazujący na dożywotnie więzienie. W sierpniu 2014 r. takie same kary wymierzono dwóm innym przywódcom Czerwonych Khmerów. Wobec śmierci ponad 1,7 mln osób jego uzasadnieniem było dopuszczenie się zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Kultura w nim nie figurowała.

Także współczesne konflikty zbrojne niosą podobne ryzyko. Ogromne zniszczenia spowodowała wojna w Jugosławii. W czasie oblężenia Sarajewa zostały zrównane z ziemią lub uszkodzone liczne budynki służące celom kulturalnym. Zrujnowana została m.in. Biblioteka Narodowa z wieloma unikalnymi drukami, w tym jednym z najbogatszych na świecie zbiorów oryginalnych rękopisów orientalnych. Uważana była za ważny zabytek dziedzictwa austro-węgierskiego tego miasta. Jej gmach otwarty w 1896 r. zaprojektowany był w stylu pseudo-mauretańskim i mieścił do I wojny światowej miejską administrację.

W Dubrowniku, nazywanym perłą Adriatyku, w ciągu 8 miesięcy ataków na miasto w 1991 i 1992 r. zniszczeniu uległo 38 zabytkowych budowli. Dziewięć zabytkowych pałaców strawił pożar, poważnie został też uszkodzony Pałac Sponza i Pałac Rektorów, klasztor Franciszkanów, kościół św. Błażeja, Fontanna Onufrego. Był to odwet Serbów i Czarnogórców za chęć odłączenia się Chorwacji od Jugosławii.

W Bośni i Hercegowinie zniszczony (dziś już odbudowany) został przez armię chorwacką słynny, stanowiący symbol miasta, most na Naretwie w Mostarze, wybudowany w 1566 r.

Jak pisze Klearchos Kapoutsis, odwołując się do danych UNESCO, w ciągu 20 lat do 2016 r. na terenie byłej Jugosławii przynajmniej 1700 historycznych obiektów kulturalnych i religijnych uległo zniszczeniu lub poważnemu uszkodzeniu. Zdecydowały o tym nie tylko toczące się tam wojny etniczne, ale także naloty NATO wiosną 1999 r., w których zburzono lub uszkodzono 175 zabytków, w tym 23 średniowieczne monasteria. Wcześniej w czasie wojny w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie zaginęło 7 tys. prawosławnych ikon, zniszczono ponad 450 katolickich kościołów i 650 meczetów²⁴.

Od początków lat 90. szczególnym miejscem zniszczeń i grabieży dóbr kultury stał się Bliski Wschód. W toku tzw. pierwszej wojny w Zatoce (1991) w wyniku bombardowania Damaszku został uszkodzony pałac Abbasydów i Muzeum Iraku, z którego wywieziono w nieznanie miejsca wiele obiektów.

Z kolei podczas, jak się okazało, bezzasadnej inwazji w 2003 r. bombardowania zniszczyły muzeum w Mosulu i Tikricie. Zdewastowano liczne stanowiska

²⁴ „Gość Niedzielny” 2016, nr 44.

archeologiczne, plądrowane były muzea, z których kradziono cenne dzieła sztuki. W warunkach ogólnego chaosu dochodziło do bezprecedensowej grabieży zabytków archeologicznych, które później znajdowano na zagranicznych rynkach sztuki. Mimo powszechnej świadomości takich działań to nie one jednak koncentrowały uwagę światowej opinii publicznej. Okazało się bowiem, że akcje podejmowane pod hasłem zwalczania terroryzmu i lokalizacji rzekomo posiadanej przez Saddama Husajna broni nuklearnej wyzwoływały w ludziach najniższe instynkty. Sadystyczne traktowanie przez Amerykanów przetrzymywanych w Abu Ghraib podejrzanych, dehumanizujące i nieakceptowane przez żadną kulturę, po nagłośnieniu przez światowe media nie mogło pozostać bezkarne. Sześciu amerykańskich żołnierzy zostało oskarżonych przez władze wojskowe, a sześciu oficerów ukarano naganą, co zakończyło ich wojskowe kariery²⁵. Główna odpowiedzialna za przebieg zdarzeń Janis Karpiński nie stanęła przed sądem karnym. Za wystarczające uznano pozbawienie jej awansu zawodowego, naganną ocenę i upokorzenie przed opinią publiczną²⁶.

Podjęcie przez Polskę decyzji o uczestnictwie w międzynarodowej misji stabilizacyjnej w Iraku sprawiło, że Polacy zostali oskarżeni o niszczenie stanowisk archeologicznych w obozie Babilon, gdzie stacjonowały polskie jednostki. Medialną burzę zainspirował brytyjski dziennik „The Guardian”, w którym przedrukowano fragment raportu doktora Johna Curtisa, kustosa Działu Starożytnego Bliskiego Wschodu British Museum i archeologa specjalizującego się w tym regionie świata²⁷. Nie uwzględniano przy tym, że baza została przejęta po Amerykanach i to im należy przypisać zniszczenia powstałe przy jej zakładaniu.

W Syrii w następstwie bratobójczych walk zostały uszkodzone obiekty wpisane na listę światowego dziedzictwa, w tym pochodzące z epoki wypraw krzyżowych Krak des Chevaliers, stare miasto w Aleppo, wpisane na listę w 1986 r., XI-wieczny meczet Umajjadów w Damaszku.

Jeśli zniszczenia dóbr kultury w czasie konfliktów zbrojnych są niejako ubocznym ich skutkiem, to inaczej należy patrzeć na działania z premedytacją zmierzające do kulturowego wyjałowienia jakiegoś obszaru, dla pozbawienia zamieszkującej go ludności tożsamości kulturowej, zawsze wyrażającej się w jakiś artefaktach. Tak czynili hiszpańscy konkwistadorzy, podbijając ziemie Majów, Azteków i Inków, i z takim zamiarem działają dżihadysty na Bliskim Wschodzie.

Na północy Afryki fundamentaliści islamscy zniszczyli w latach 90. wiele grobowców marabutów, którym część wyznawców przypisywała nadprzyrodzone właściwości. W Libii w czasie walk przeciw Kadafiemu wahabici i salafici wysadzali mauzolea, w tym w Zalitanie Al-Asmara z XV w. czy XVI-wieczne w Tadzurze.

²⁵ J. Piaseczny, *Gehenna w więzieniu Abu Ghraib*, „Przegląd” (tygodnik), 16.05.2004.

²⁶ S.M. Hersh, *Torture at Abu Ghraib*, „The New Yorker”, 10.05.2004.

²⁷ K. Niciński, K. Sałaciński, *Ochrona dziedzictwa kultury Iraku w ramach polskiej misji stabilizacyjnej*, „Ochrona Zabytków” 2004, nr 3–4.

W 2015 r. w trakcie nalotów sił koalicyjnych pod przywództwem Arabii Saudyjskiej na Sanę zostało zniszczonych pięć starożytnych budowli, a kilkanaście w centrum miasta poważnie uszkodzonych. Jemen uchodzi za królestwo Saby. Cały unieczystwiony kompleks znajdował się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Organizacja wystosowała do władz saudyjskich ostrą notę protestacyjną, co zapewne będzie jedyną formą dezaprobaty, a wobec sprzeczności interesów mocarstw winni nigdy nie będą ukarani.

Pewien aspekt problemu uwzględnia także konwencja UNESCO z 17 listopada 1970 r., dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury. W art. 8 zobowiązuje ona państwa strony do stosowania karnych lub administracyjnych sankcji w stosunku do osób winnych naruszenia zakazów przewidzianych w art. 6 ust. b i art. 7 ust. b. Chodzi w nich o dobra niezaopatrzone w odpowiedni certyfikat wywozowy oraz przywozu dóbr kultury skradzionych z muzeum lub zabytkowej budowli religijnej, publicznej lub świeckiej²⁸. Wobec tak ustalonych zasad na uwagę zasługuje fakt, że dzisiaj nie tylko w zbiorach prywatnych, ale i muzeach niekiedy nie dochodzi się proveniencji znajdujących się w nich eksponatów, choć mogą one pochodzić z rabunku dokonanego w warunkach konfliktu zbrojnego.

Takie okoliczności zauważa norweski badacz Håkon Ingvaldsen wymieniający wśród czterech typów nielegalnego transferu obiektów kulturalnych: dziedzictwo kulturowe, które jest niszczone lub wywożone z kraju pochodzenia w skutek wojny lub konfliktów zbrojnych²⁹. Winę za ten stan rzeczy przypisać należy chaosowi zwykle panującemu na takich terytoriach, wyrwykowym zaledwie kontrolom granicznym i słabemu przygotowaniu celników do kwalifikowania przewożonych „towarów”.

Skala rabunków w trakcie toczących się konfliktów jest ogromna. W 1992 r. w czasie wojny domowej w Afganistanie splądrowano muzeum narodowe w Kabulu. Ze zbiorów zginęło wtedy 35 tys. monet, w tym niezwykle cenny „skarb z Kunduzu”, liczący 627 monet. W Libii skradziono zbiory ze starożytnej Bengazi. Z różnych skarbców i skrytek zabrano biżuterię, medaliony, łańcuszki, bransolety, naszyjniki, kolczyki, pierścienie i złote opaski, figurki z brązu, wyroby ze szkła i kości słoniowej. Winnych, wobec rozkładu państwa po upadku rządów Mu'ammara Kaddafiego, nie miał kto ścigać, nie zostali ani ujęci, ani ukarani.

Formacje paramilitarne

Jak zauważył Marcin Kabaciński: „Nasze wyobrażenia o współczesnym świecie zostały zdominowane przez europocentryzm i zasady osadzone w zachodnioeuropejskim

²⁸ Dz.U. 1974, nr 20, poz. 106. Analiza tekstu znajduje się w książce *Stop przestępczości przeciwko dziedzictwu. Dobre praktyki i rekomendacje*, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2011, s. 35.

²⁹ H. Ingvaldsen, *Nielegalny handel znaleziskami archeologicznymi – z perspektywy norweskiego muzealnictwa*, w: *Stop przestępczości przeciwko dziedzictwu...*, op. cit., s. 47.

systemie wartości. Uznaliśmy, że znany nam świat osiągnął poziom rozwoju cywilizacyjnego, który pozwala na zachowanie ustalonych reguł nawet w sytuacjach głębokiego kryzysu, wywołanego konfliktem zbrojnym i okupacją³⁰.

Ten pogląd został zasadniczo zweryfikowany przez działania grup nieformalnych, działających poza znanymi schematami walki, określanymi jako działania asymetryczne³¹. Najbardziej znanymi tego typu formacjami są: skrajne ugrupowanie islamskie talibowie, założona przez Osama bin Ladena Al-Kaida, wreszcie najbardziej dzisiaj groźna terrorystyczna organizacja ISIS.

Chronologicznie pierwszą akcją bezsensownej dewastacji było wysadzenie w powietrze w 2001 r. przez afgańskich talibów znajdujących się w prowincji Bamian w Afganistanie, a pochodzących z VI w. dwu z pięciu posągów Buddy, umieszczonych w kompleksie świątynnym. Jeden z nich mierzył 53 metry, drugi 36 metrów. Były prawdopodobnie dziełem rzeźbiarzy z Indii. Pierwszy z nich był największym tego typu na świecie. Wewnątrz znajdowały się schody prowadzące do jego głowy. Uzasadnieniem zniszczenia miał być uznawany przez ortodoksyjnych muzułmanów zakaz przedstawiania figur ludzkich podobnych do Boga, a przyznawany im szacunek za bałwochwalstwo³². Taką opinię przedstawił duchowy przywódca talibów, mułła Mohammad Omar. Decyzja wywołała protest niemal całej społeczności międzynarodowej, w tym krajów islamskich. Interweniował Kofi Annan. Indie zaoferowały przeniesienie posągów na swój teren. Z ofertą ich wykupienia wystąpiło także nowojorskie Metropolitan Museum. Wszystkie zabiegi okazały się bezskuteczne. Inspirujący ich mułła, po wieloletnim ukrywaniu się przed ścigającymi go Amerykanami i nagrody wyznaczonej za jego ujęcie, zmarł w Pakistanie w 2013 r. Nikt nie dochodził tożsamości bezpośrednich wykonawców.

To, co wydaje się charakteryzować współczesne działania antyterrorystyczne, to w mniejszym stopniu ściganie winnych, by postawić ich przed sądami, a w większym próby fizycznej anihilacji formacji. Zamiast prawnych rozliczeń mamy więc rozliczenia zbrojne, bez racjonalnej strategii rozwiązania konfliktu. Dodatkowo komplikuje je fakt, że talibowie mają licznych zwolenników wśród różnych plemion i grup etnicznych, gotowych dla zachowania tożsamości poświęcić własne życie i niepostrzegających państwa jako wspólnoty wartej szacunku.

Dziś dla kultury najgroźniejsze wydaje się Państwo Islamskie (ISIS), saficka organizacja terrorystyczna, realizujące zupełnie niezrozumiałą, fanatyczną ideologię, a jednocześnie przejawiające nieludzką postawę wobec wszystkich niepodzielających jej poglądów. Powstała ona w 2014 r. po połączeniu się kilku mniejszych organizacji

³⁰ M. Sabaciński, *Dziedzictwo kulturowe jako narzędzie w rękach tzw. Państwa Islamskiego*, „Cenne, Bezczne, Utracone” 2015, nr 2.

³¹ M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru atlantyckiego*, PISM, Warszawa 2007.

³² Talibskim ideałem jest powrót do rzeczywistości z czasów proroka Mahometa. Wykluczają wszelkie „wynalazki” Zachodu, takie jak: telewizja, zagraniczne książki i muzyka, kształcenie i praca kobiet.

terrorystycznych, które wyłoniły się z Al-Kaidy. Promuje radykalny islam. Jednym ze źródeł jej finansowania jest handel zrabowanymi dobrami kultury³³. Znana jest z brutalnych ataków na duże skupiska ludzkie w nieprzewidywalnych miejscach i czasie. Swoje działania dokumentuje nagraniami z dokonywanych egzekucji³⁴. Zmierza do utworzenia kalifatu opartego na zasadach szariat u regulującego zwyczajnie nie tylko religijne, ale też organizację władzy oraz codzienne życie każdego muzułm a nina. Obszary, na których skoncentrowane są jego wpływy, obfitują w dobra kultury o szczególnej wartości.

Formacje zniszczyły lub uszkodziły dzieła sztuki i architektury znajdujące się w Muzeum Sztuki Antycznej w Mosulu, w tym powstałe w VII w. p.n.e. Wśród nich znajdowały się skrzydlate byki z Niniwy i Nimrudu, asyryjskie bóstwa zapewniające opiekę czy tzw. Wrota Nirgal prowadzące do Niniwy, a także liczące około 2000 lat posągi ze starożytnej Hatry³⁵. Zburzyły znaczną część murów obronnych Niniwy. Archeolodzy lokują w niej wiszące ogrody Semiramidy, uznawane za jeden z siedmiu cudów starożytnego świata, zniszczone prawdopodobnie przez trzęsienia ziemi w I w. p.n.e. Spaliły około 10 tys. książek i setki rzadkich manuskryptów. Wśród nich były mapy i pisma Imperium Osmańskiego. Zagroziły też, że każdy, kto posiada nieprawomyślne książki, zostanie zabity. Dziś Mosul to zgliszcza i ruiny bez większych szans na odtworzenie dawnych zabytków. W czerwcu 2016 r. terroryści z ISIS wysadzili w powietrze liczącą 2500 lat świątynię w Nabu w Iraku.

Według szacunków archeologów na terenach opanowanych przez Państwo Islamskie znajduje się 12 tys. rozpoznanych stanowisk archeologicznych w Syrii oraz 1,8 tys. stanowisk w Iraku³⁶.

W opinii Iriny Bokowej, Dyrektora Generalnego UNESCO, „intencją zbrodniarzy jest wymazać różnorodność kultur, wymazać historię, duchowość. Wymazać poczucie dumy z tego, co osiągnęły pokolenia przed nami. Te obiekty budują naszą dumę, poczucie wartości. Niszcząc je, chcą zniszczyć nas”³⁷.

W leżącej na północy Syrii Rakce (Ar-Rakka), uważanej za stolicę dżihadystów w tym kraju, formacja uzyskała pełną kontrolę w styczniu 2014 r. Przeprowadziła w niej czystki etniczne i religijne, w czasie których wyburzyła szyckie meczety i chrześcijańskie kościoły. W dawnych rezydencjach syryjskich dygnitarzy zamieszkali przywódcy ISIS, a także wzięte w niewolę, wyznające zmodyfikowany islam jazytki.

³³ Ich wartość, zdaniem rosyjskiego ambasadora przy ONZ Witalija Czurkina, jest szacowana na 150–200 mln rocznie. Za TVP Info: <http://www.tvp.info/24785933/niszczka-kradna-i-sprzedaja-dochodowy-biznes-dzihadystow> (data dostępu: 27.10.2017).

³⁴ Szerzej: P. Cockburn, *Państwo Islamskie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

³⁵ B.G. Stone, J.F. Bajjaly (red.), *The Destruction of Cultural Heritage in Iraq*, The Boydell Press, Woodbridge 2008.

³⁶ A. Niwczyk, *Irak – dżihadysty niszczą dzieła sztuki*, 28.02.2015, <http://www.special-ops.pl/aktualnosc/id2322,irak-dzihadysty-niszczaja-dzieła-sztuki> (data dostępu: 27.10.2017).

³⁷ P. Reiter, *Pokój to czas, kiedy jesteśmy twórcami i budujemy człowieczeństwo*, „Wysokie Obcasy”, 29.10.2016.

To, co wydaje się szczególnie oburzające, to ataki dokonane przez ISIS na przełomie lat 2015 i 2016 na zabytki w Palmyrze i zniszczenie w starożytnej świątyni Szamin-Baala łuku tryumfalnego. Pochodził on z czasów, kiedy cesarzem Rzymu był Septymiusz Sewer (lata 193–211). Kompleks jest o tyle wyjątkowy, że leży na przecięciu różnych kultur i na jedwabnym szlaku. Nazywany jest Wenecją pustyni. W muzeum w Palmyrze bojownicy zniszczyli starożytne posągi. UNESCO uznała ten czyn za zbrodnię wojenną. Dewastacji towarzyszyło bestialskie zamordowanie 81-letniego Chaleda al-Asaada, uważanego za jednego z najbardziej zasłużonych archeologów w tym regionie. Jego pozbawione głowy ciało dżihadyści powiesili na jednej z kolumn na głównym placu miasta. Zbrodnicze działania podjęli ponownie na przełomie grudnia 2016 i stycznia 2017 r. Uszkodzili inną część zabytkowego kompleksu, w tym tetrapylon i teatr rzymski, a na jego terenie zamordowali 12 osób³⁸. Grożą wysadzeniem piramid egipskich i posągu sfinksa.

W tej kwestii wypowiedziała się Rada Bezpieczeństwa w rezolucji 2199 (2015) potępiającej wszelki handel z Państwem Islamskim. Nakazała państwom podjęcie, we współpracy z Interpolem, UNESCO oraz innymi organizacjami międzynarodowymi, odpowiednich środków mających przeciwdziałać handlowi przedmiotami o wartości kulturowej, naukowej i religijnej, wywiezionymi z Iraku po 6 sierpnia 1990 r. oraz z Syrii po 15 marca 2011 r. Stanowisko to nie zauważa jednak niszczenia cennych zabytków, które ma nieodwracalne skutki.

Z kolei Parlament Europejski wezwał rząd Iraku do ratyfikowania statutu rzymskiego, ustanawiającego Międzynarodowy Trybunał Karny umożliwiający ściganie winnych zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości popełnionych przez Państwo Islamskie³⁹. 12 marca 2015 r. wydał rezolucję, w której stwierdził, że „umyślne formy niszczenia dziedzictwa kulturowego i artystycznego, jakie mają miejsce w Iraku i Syrii, powinny być ścigane jako zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości”⁴⁰. W czerwcu tego samego roku rozszerzył kwalifikację o czystki kulturowe i wyraził przekonanie, że nie dojdzie do rzeczywistego rozwiązania konfliktu w Syrii ani do trwałego pokoju, jeżeli nie zostanie wymierzona kara za przestępstwa popełnione przez wszystkie strony konfliktu⁴¹.

Ta ostatnia konstatacja Parlamentu wydaje być wyrazem nadmiernego optymizmu, wręcz naiwności i braku zrozumienia mechanizmów życia społecznego. W historii trudno wskazać przykład takiej kolejności działań. Prawdliwością jest zakończenie konfliktu, a potem rozliczanie winnych, a nie odwrotnie. Można wyłapywać

³⁸ P. Kościelniak, *Palmyra zniszczona*, „Rzeczpospolita”, 24.01.2017.

³⁹ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 27 listopada 2014 roku w sprawie Iraku: porywanie kobiet i znęcanie się nad nimi, P8_TA(2014)0066.

⁴⁰ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 30 kwietnia 2015 r. w sprawie niszczenia zabytków kultury przez ISIS/Daisz (2015/2649(RSP)).

⁴¹ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie Syrii: sytuacja w Palmyrze i sprawa Mazena Darwisha (2015/2732(RSP)), Dz.U. UE C z dnia 4 listopada 2016 r.

pojedynczych dżihadystów i stawiać ich przed sądem, ale jak długo Syria będzie podzielona między zwolenników i przeciwników Baszszara al-Asada, oraz sprzeczne interesy USA i Rosji, w walkach ofiarami będą nie tylko ludzie, ale i zabytki, i rzetelne procesy w obu kwestiach nie wydają się możliwe.

Przy powszechnej konsolidacji działań i osiągnięciu przewagi na niektórych frontach społeczność międzynarodowa nadal pozostaje wobec Państwa Islamskiego bezradna. Formacja dysponuje ogromnymi środkami finansowymi, pozwalającymi przyciągać nowych członków. Niewiele dają zalecenia Unii Europejskiej i Rady Europy sugerujące penalizację finansowania grup terrorystycznych⁴². Trudno identyfikować ich członków i wszystkich traktować jak owładniętych ideą szaleńców. Zapewne są wśród nich także frustraci lub żądni ekstremalnych doświadczeń ryzykanci. Szacuje się, że wywodzą się z około 80 krajów, w tym z Polski. Rzadko udaje się ich schwytać na gorącym uczynku, udowodnić zbrodnię, by postawić przed sądem, bo jawią się jako praworzadni członkowie społeczności lokalnej. Działania służb specjalnych są paraliżowane przez poprawność polityczną. Nie sposób karać samobójców, a tym, którzy zostali ujęci, stawia się przede wszystkim zarzuty związane ze stratami ludzkimi ponoszonymi w zamachach. Ich przywódca, Awad Ibrahim al-Badri, inaczej niż Osama bin Laden, którego poszukiwał cały świat, pozostaje człowiekiem tajemniczym i ukrywającym swoją tożsamość. Amerykanie za jego ujęcie wyznaczili 10 mln dolarów nagrody.

Ściganie i karanie winnych

Analiza ocen formułowanych w różnych instytucjach międzynarodowych pozwala zauważyć, że przy niekwestionowanym priorytecie karania współczesnych zbrodni wymierzonych w bezpieczeństwo i godność ludzi przedmiotem ich zainteresowania coraz powszechniej stają się niszczone dobra kultury. Pewną zasługę należy tu przypisać rozwojowi mediów, podnoszących świadomość społeczną poprzez obecność w miejscach zagrożeń i nagłaśniających czyny zakazane umowami międzynarodowymi. Skala przestępstw wymierzonych w kulturę doprowadziła także do zmiany spojrzenia na to zjawisko sądów międzynarodowych.

Za przełomowe można uznać zwiększenie spektrum spraw rozpatrywanych przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla spraw byłej Jugosławii (ICTY). Sąd został ustanowiony rezolucją 827 Rady Bezpieczeństwa na podstawie VII rozdziału Karty NZ w maju 1993 r. Przedmiotem jego rozważań były zbrodnie popełnione na tym terenie przez osoby dopuszczające się czterech kategorii czynów: naruszenie konwencji genewskich z 1949 r., naruszanie praw i obyczajów wojennych, ludobójstwo, zbrodnie

⁴² W lutym 2016 r. nowelizacja polskiego kodeksu karnego wprowadziła nieistniejący dotąd przepis, wedle którego osobie przekazującej pieniądze organizacji terrorystycznej grozi kara od 2 do 12 lat więzienia.

przeciwko ludzkości⁴³. Trybunał rozszerzył przedmiot ocen o przestępstwo gwałtu jako instrument terroru. Sformułował zarzuty wobec ponad 160 osób⁴⁴.

Przed Trybunałem stanął m.in. Radovan Karadžić, zwanym katem Bałkanów, skazany na 40 lat więzienia. Udało się go schwytać po 12 latach ścigania listami gończymi i ufundowaniu przez USA nagrody 5 mln dolarów za pomoc w ujęciu. Jego sojusznik Momčilo Krajišnik w 2006 r. został skazany na 27 lat więzienia. Oskarżony wcześniej Slobodan Milošević zmarł w 2006 r., nie doczekawszy wyroku. Innym sądzonym jest ujęty w 2011 r. Ratko Mladić, któremu przypisuje się m.in. atak na stary rynek w Sarajewie. Wyrok ma zapasć do listopada 2017 r.⁴⁵ Ostatnim schwytanym był zmarły w 2016 r. Goran Hadžić. W stosunku do Vujadina Popovicia i Ljubišy Beary trybunał orzekł kary dożywotniego więzienia. Inni skazani otrzymali różne wyroki. Ich ujęcie było o tyle skomplikowane, że poza stosowaniem osobistego kamuflażu, zmiany tożsamości, wielu zbrodniarzy postrzegano jako lokalnych bohaterów, bez skłonności do ujawnienia miejsc ich pobytu. Wszystkie procesy, łącznie z odwołaniami, miały się skończyć do końca 2015 r. Wobec utrzymujących się w nich zaległości dwa istniejące sądy, do spraw Jugosławii i Rwandy, Rada Bezpieczeństwa rezolucją 1966 (22.12.2010) przekształciła w Mechanizm Międzynarodowych Trybunałów Karnych (MICT). Ma on wykluczyć bezkarność osób dotąd nieosądzonych.

Bilans strat wojennych sprawił, że trybunał rozszerzył przedmiot orzekania o działania służące niszczeniu dorobku kulturowego przeciwnika, kwalifikując je jako zbrodnie wojenne. Ocenia się, że były to największe zniszczenia kultury od czasów II wojny światowej. Podstawą orzekania był art. 3 Statutu Trybunału, który w pkt d uznaje za naruszenie praw i zwyczajów wojennych „zajmowanie, niszczenie lub uszkodzanie instytucji kościelnych, dobroczynnych i wychowawczych, artystycznych i naukowych, pomników historycznych i dzieł sztuki oraz nauki”⁴⁶. W uzasadnieniu znalazło wyraz przekonanie, że ataki na dobra kultury wynikały nie z potrzeby uzyskania przewagi w konflikcie, ale unicestwienia tożsamości wroga, przez zniszczenie ważnych dla niego symboli.

Trybunał haski o świadome niszczenie dóbr kultury oskarżył cztery osoby: generała Pavle Strugara, admirałów Miodraga Jokicia i Milana Zeca oraz kapitana Vladimira Kovaševicia. Oskarżenie Milana Zeca zostało wycofane z powodu braku dowodów. Sprawę Kovaševicia przekazano do rozpatrzenia w Serbii. Tam jednak odstąpiono od postępowania karnego ze względu na zły stan zdrowia psychicznego oskarżonego. Wskazano, że nie jest on w stanie zrozumieć istoty oskarżenia, przebiegu procesu,

⁴³ Statut Międzynarodowego Trybunału do Sądzenia Osób Odpowiedzialnych za Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Popelnione na Terenie byłej Jugosławii od 1991 roku, Nowy Jork 21 maja 1993, ONZ S/RES/827 z 25 maja 1993 r. z poprawkami wprowadzonymi w S/RES/1166 z 13 maja 1998 r., S/RES/1329 z 30 listopada 2000 r. i S/RES/1411 z 17 maja 2002 r.

⁴⁴ Nations International Criminal Tribunal for former Yugoslavia, *About the ICTY*, <http://www.icty.org/en/about> (data dostępu: 4.07.2017). Do października 2016 r. zakończono postępowanie wobec 154 osób.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem.

detali związanych z dowodami, możliwych konsekwencji postępowania, samego zeznawania⁴⁷.

Ostatecznie za popełnione czyny odpowiadało tylko dwu oskarżonych. Jako pierwszy stanął przed sądem w październiku 2001 r. Pavle Strugar. Był dowódcą grupy operacyjnej Jugosłowiańskiej Armii Ludowej, skierowanej w 1991 r. do okręgu Dubrownika. Jak oceniają eksperci Instytutu Ochrony Zabytków współpracujący z UNESCO, w czasie ataków 563 budynki znajdujące się na Starym Mieście zostały uszkodzone. Na podstawie art. 3 Statutu ICTY odnoszącego się do gwałcenia praw i zwyczajów wojennych w odniesieniu do niszczenia lub umyślnego uszkodzania instytucji służących celom dobroczynności, religii, edukacji, nauki i sztuki oraz zabytków 31.01.2005 r. został skazany na 8 lat więzienia. W procesie apelacyjnym kara została skrócona do 7,5 roku ze względu na podeszły wiek skazanego. Postawiono mu dwa zarzuty: ataki na cywilów i niszczenie lub umyślne uszkodzenie instytucji poświęconych religii, dobroczynności, edukacji, zabytków, dzieł sztuki i prac naukowych. W czasie akcji dwie osoby zginęły i dwie zostały ranne. W lipcu 2008 r. Izba Odwoławcza dołożyła dodatkowe powody oskarżenia: niszczenie obiektów cywilnych nieuzasadnione koniecznością wojskową i bezprawne zamachy na obiekty cywilne w sytuacji, gdy na Starym Mieście nie było żadnych celów wojskowych. Wyszedł z więzienia przedterminowo w lutym 2009 r. ze względu na stan zdrowia⁴⁸.

Drugą osobą skazaną przez ten sąd był Miodrag Jokić. Był dowódcą jugosłowiańskiej marynarki. Zarzucono mu morderstwa (dwie osoby zostały zabite), okrutne traktowanie, ataki na cywilów, celowe niszczenie instytucji dedykowanych religii, dobroczynności, sztukom i naukom oraz zabytków historycznych niepowodowane koniecznością wojskową. Nie podjął też środków niezbędnych do zapobiegnięcia lub powstrzymania ostrzału. Oskarżenie oparto na art. 7 Statutu, który stwierdza, że popełnienie czynu przez podwładnego nie uwalnia przełożonego od odpowiedzialności karnej, jeżeli wiedział lub powinien wiedzieć o jego działaniach i nie podjął stosownych kroków dla zapobieżenia takim czynom lub ukarania sprawców. Wobec przyznania się do winy i wyrażenia skruchy został skazany 18.03.2004 r. na 7 lat więzienia. Po odbyciu 2/3 kary został zwolniony przedterminowo 1.09.2008 r.⁴⁹

Najnowszym przykładem barbarzyńskich działań wymierzonych w kulturę jest Mali, a w nim zbrodnie popełnione w czasie konfliktu zbrojnego w latach 2012–2013 w Timbuktu. Miasto zostało założone na przełomie XI i XII w. przez Tuaregów i było do XIX w. nieznanie Europejczykom. Przez stulecia stanowiło centrum wymiany

⁴⁷ M. Bohlander (red.), *International Criminal Justice: A Critical Analysis of Institutions and Procedures*, Cameron May, London 2007, s. 230.

⁴⁸ United Nations International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, Judgement in the Case of the Prosecutor v. Pavle Strugar: Pavle Strugar sentenced to eight years' imprisonment, The Hague 31 January 2005 CT/P.IS/932e.

⁴⁹ United Nations International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, Miodrag Jokić, <http://www.icty.org/en/content/miodrag-joki%C4%87> (data dostępu: 27.10.2017).

handlowej między Afryką Subsaharyjską i islamską Afryką Północną. Handlowano głównie niewolnikami i złotem. W 1988 r. zostało wpisane na listę światowego dziedzictwa kulturowego. Domy i świątynie budowano z gliny i drewna. Było też ważnym centrum naukowym. W XV w. 1/4 mieszkańców stanowili studenci i nauczyciele. Największym jego bogactwem były książki, kolekcjonowane przez meczety, biblioteki publiczne i prywatne. Gromadziły manuskrypty, sięgające swoją historią XIII w., wśród nich traktaty naukowe. Niektóre zniszczone obiekty architektoniczne zostały zrekonstruowane ze środków pochodzących z funduszków ONZ.

W tym wypadku uaktywnił się Międzynarodowy Trybunał Karny, uważany za jedno z najambitniejszych projektów w prawie międzynarodowym⁵⁰. Jego jurysdykcja obejmuje zbrodnie popełnione po 1 lipca 2002 r. na terytorium państwa będącego stroną jego statutu lub przez obywateli takiego państwa, a także na wniosek Rady Bezpieczeństwa.

Mimo pokładanych nadziei trybunał długo nie spełniał oczekiwań jego twórców. Dopiero po 10 latach funkcjonowania wydał pierwszy wyrok skazujący. Dotyczył on Kongijczyka Thomasa Lubangi w związku z angażowaniem dzieci w konflikt zbrojny w Ituri. 10.07.2012 r. został on skazany na 14 lat więzienia. Drugi wyrok zapadł 7.03.2014 r. wobec Germaina Katangi z tego samego państwa. Po podobnych zarzutach został skazany na 12 lat więzienia⁵¹.

Państwa afrykańskie, z których wywodzą się wszyscy dotąd skazani, posądzają sąd o stosowanie metod rasistowskich. Nie bez znaczenia dla takiej opinii jest fakt, że w fazie śledztwa jest załedwie po jednym dochodzeniu wobec obywateli Gruzji, Ukrainy, Kolumbii, Hondurasu, Kolumbii, Iraku, Afganistanu.

Dla wielu obserwatorów nie do zaakceptowania jest to, że nieuchwytny dla sądu pozostaje objęty nakazem aresztowania od 2005 r. Joseph Kony, dowódca Bożej Armii Oporu z Ugandy, i jego współpracownicy, znajdujący się na liście poszukiwanych terrorystów również Departamentu Stanu USA i Unii Afrykańskiej. Do lutego 2016 r. przed ICC stanął tylko jeden z współpracowników Kony'ego, Dominic Ongwen, któremu postawiono 70 zarzutów. Na wolności pozostaje także uchodzący za jednego z najgorszych zbrodniarzy, winny katastrofie humanitarnej w Darfurze, przywódca Sudanu Omar al-Baszir. Mimo wydanego przez MTK dwukrotnie na wniosek Rady Bezpieczeństwa w 2009 i 2010 r. nakazu aresztowania wygrał w swoim kraju kolejne wybory w 2010 i 2015 r. Stawiane mu zarzuty obejmują zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne i ludobójstwo⁵². Przed trybunałem nie stanęli też dwaj inni winni zbrodni w Darfurze: Ahmed Muhammad Haroun, obecny minister ds. pomocy humanitarnej, i Alie Muhammad Ali Abd-Al-Rahmana, były przywódca bojówek džandżawid. Podstawą ich ścigania była rezolucja Rady Bezpieczeństwa

⁵⁰ M. Płachta, *Międzynarodowy Trybunał Karny*, Wolters Kluwer, Warszawa 2004.

⁵¹ Situation in the Democratic Republic of the Congo in the case of the Prosecutor v. Germain Katanga, 7 March 2014, ICC-01/04-01/07-3436.

⁵² Al Bashir Case, ICC-2/05-01/09.

1593 z 2005 r.⁵³ Reakcja Sudanu sprowadzała się do stwierdzenia, że nie jest stroną Statutu ICC, w związku z czym sąd nie jest uprawniony do mieszania się w jego sprawy wewnętrzne, i do wydalenia połowy pracowników organizacji humanitarnych działających w Darfurze⁵⁴.

Głównym powodem paraliżu i w gruncie rzeczy fiaska aktywności ICC jest jego komplementarny charakter, brak własnych organów ścigania i instytucji pozwalających aresztować podejrzane osoby⁵⁵. Sąd musi więc polegać na służbach państwowych, a te, jak dowodzą przykłady Sudanu czy Ugandy, nie zawsze są skłonne lub zdolne do współpracy.

Dla prestiżu i skuteczności działania ICC ma znaczenie również fakt, że wśród stron jego statutu brakuje trzech z pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa: USA, Rosji i Chin. Z uczestnictwa zrezygnowało również kilka państw afrykańskich. Na całym kontynencie wzrasta niechęć do trybunału pochłaniającego ogromne środki finansowe⁵⁶ i postrzeganego jako „sąd białego człowieka nad Czarną Afryką”.

Niezależnie od wątpliwości co do skuteczności Trybunału nie sposób nie zauważyć, że to właśnie on podjął problem niszczenia i ochrony dóbr kultury. W 2013 r. rozpoczął dochodzenie w sprawie domniemanych przestępstw popełnionych w Mali od stycznia 2012 r.⁵⁷ Uznał ataki na nie za zbrodnię wojenną. Jego przedmiotem były czyny, jakich dopuszczono się w północnych prowincjach kraju, szczególnie w Timbuktu. Malijscy partyzanci, głównie Tuaregowie, z grupy Obrońców Wiary próbowali dokonać tam przewrotu. Zostali pokonani przez utworzone decyzją Rady Bezpieczeństwa formacje MINUSMA, z przeważającym udziałem wojsk francuskich.

W tym właśnie kontekście po raz pierwszy znalazły zastosowanie martwe dotąd przepisy statutu ICC odnoszące się do kultury⁵⁸. 23 sierpnia 2016 r. stanął przed sądem Ahmad al-al-Mahdi Faqi. Przypisano mu dowodzenie grupą odpowiedzialną za niszczenie zabytków tego miasta. Oskarżono o terroryzm kulturowy skierowany przeciw, jak to określił sam Fagi, „symbolom bałwochwalstwa” i doprowadzenie do zniszczenia dziewięciu mauzoleów z XI i XII w., usytuowanych w tzw. mieście 333 świętych, a także meczetu Sidi Yahia z XV w. oraz 14 z 16 miejsc pochówku. Kierowani przez niego dżihadyści z tzw. brygad moralności podpalili Instytut Ahmeda

⁵³ Rada Unii Europejskiej, Oświadczenie prezydencji wydane w imieniu Unii Europejskiej w rocznicę odwołania się do MTK w sprawie sytuacji w Darfurze/Sudanie, Bruksela 1 kwietnia 2008 r. 7918/08 (Presse 86) PESC-08-42.

⁵⁴ Szerzej E. Zielińska (red.), *Międzynarodowy Trybunał Karny. USA i UE: dwa różne podejścia*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2004.

⁵⁵ P. Milik, *Komplementarność jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego i trybunałów hybrydowych*, Elipsa, Warszawa 2012.

⁵⁶ Tylko w 2016 r. budżet sądu wyniósł 139,5 mln euro, za: <https://www.icc-cpi.int/about> (data dostępu: 27.10.2017).

⁵⁷ K. Wierczyńska, A. Jakubowski, *Zbrodnie przeciwko dziedzictwu kulturowemu przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Analiza krytyczna*, „Studia Prawnicze” 2016, z. 1 (205).

⁵⁸ Ibidem.

Baby, zbudowany nieco wcześniej przez RPA, zawierający cenne druki z zakresu muzyki, botaniki, religii, prawa, historii⁵⁹. W ocenie MINUSMA zostało spalonych około 4200 manuskryptów⁶⁰. Trudno stwierdzić rzetelność wyliczeń wobec faktu ogromnego zaangażowania obywateli w spontaniczne ratowanie zbiorów. Fagi przyznał się do winy i stwierdził, że wstydzi się tego, co uczynił swojej rodzinie, społeczności lokalnej Timbaktu i swojemu państwu. Próbował przekonać sąd, że uległ wpływom środowiskowych dewiantów. Wobec wyrażonej skruchy i współpracy z oskarżycielami został skazany na 9 lat więzienia⁶¹. Od wysokości kary odjęto czas, który spędził w areszcie. Kwestie ewentualnych rekompensat za zniszczenia sąd pozostawił do rozstrzygnięcia oceniających materialne możliwości skazanego⁶².

Bezprecedensowy wyrok kwalifikował niszczenie obiektów kulturalnych jako zbrodnię wojenną. Uważa się, że zapoczątkował on nową erę myślenia o międzynarodowym prawie karnym. Sekretarz Generalny ONZ Ban Ki-moon nazwał go przełomowym⁶³. Stwierdził, że tego rodzaju czyny są „bezwzględny atakiem na godność i tożsamość całych społeczności jak również na ich religijne i historyczne korzenie”⁶⁴. Proces poprawiał też nieco reputację trybunału. Akt oskarżenia nawiązywał do rezolucji 2100 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 25 kwietnia 2013 r., a szczególnie rezolucji 2227 z 29 czerwca 2015 r., dającej w pkt h mandat dla MINUSMA dla wsparcia wraz z UNESCO ochrony dóbr kultury i miejsc historycznych oraz postawienia przed ICC winnych takich zbrodni⁶⁵.

W uzasadnieniu wyroku uznano, że czyny skazanego stanowią cios wymierzony nie tylko w tożsamość kulturową danej społeczności, ale także w dziedzictwo kulturowe ludzkości. Prokurator ICC Gambijka Fatou Bensouda stwierdziła, że nie chodzi tylko o mury i kamienie. Zniszczone mauzolea były ważne z religijnego, historycznego, a także tożsamościowego punktu widzenia. Samo wszczęcie procesu uznała za historyczne, również dlatego, że Mali odegrało kluczową rolę w upowszechnieniu islamu w Afryce i w historii kontynentu⁶⁶.

Mahdi Fagi został ujęty w Nigrze i przewieziony do Hagi. W procesie przeprosił za swoje działania. Jednocześnie ICC uznał oczekiwanie wobec skazanego zadośćuczynienia za nierealistyczne, a szkody Mali, w tym wyrażające się spadkiem ruchu

⁵⁹ O. Lenz, *Timbaktu*, Dogma 2013.

⁶⁰ MINUSMA, *Cultural Heritage*, <https://minusma.unmissions.org/en/cultural-heritage> (data dostępu: 27.10.2017).

⁶¹ ICC, *The Prosecutor v. Ahmad al Faqi al Mahdi*, ICC-01/12-01/15.

⁶² ICC, *Ahmad al Faqi*, Submission on the reparations proceeding, 21.04.2017.

⁶³ United Nations, Secretary-General Welcomes Landmark Case by International Criminal Court Involving Cultural Property Crime during Armed Conflict, SG/SM/17994-L/3258, 22 August 2016.

⁶⁴ Polsat news, 23.08.2016, <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2016-08-23/ban-ki-mun-zadowolony-z-procesu-ws-zniszczenia-grobowcow-w-timbaktu/> (data dostępu: 4.07.2017).

⁶⁵ Security Council, Resolution 2100 (2013), 25 April 2013, S/RES/2100 (2013); Security Council Resolution 2227 (2015), SC/11950, 29 June 2015.

⁶⁶ ICC, Statement of the Prosecutor of the International Criminal Court, Fatou Bensouda, at the opening of Trial in the case against Mr Ahmad al-Fagi al Mahdi, 22 August 2016.

turystycznego, za efekt wielu innych czynników. Zadośćuczynienie mogłoby zatem mieć tylko charakter symboliczny⁶⁷.

Wyrok w sprawie Mahdiego otwiera nową erę w myśleniu o roli międzynarodowego prawa karnego w zapobieganiu niszczeniu dóbr kultury. Potwierdza ludzkie prawo do kultury i stanowi wyraźny sygnał, że jej losy nie są obojętne społeczności międzynarodowej.

Nie należy więc wykluczać, że przed trybunałem w Hadze staną również zatrzymani przez siły irackie w zniszczonym, starożytnym mieście Nimrud członkowie Państwa Islamskiego. Wątpliwości z tym związane wiążą się z faktem, że ani Syria, ani Irak nie są stronami Statutu Rzymskiego.

Jest oczywiste, że w karaniu zbrodni wojennych pierwszeństwo zawsze będą mieli winni tych wymierzonych w ludzi. Taka jest logika wynikająca z szacunku strat. Dobra materialne, jakkolwiek miałyby wartość, zawsze będą kwestią wtórną. Niemniej jednak staje się coraz bardziej zrozumiałe, że ludzie nie mogą żyć bez swojego środowiska kulturowego i potwierdzających ich tożsamość artefaktów. Karanie winnych naruszających tę swoistą równowagę staje się coraz powszechniej aprobowaną przez społeczność międzynarodową procedurą postępowania.

Zmiana podejścia do zachowania trwałości dóbr kultury wskazuje na wzrastające przekonanie, że ich niszczenie nie może być ani tolerowane, ani wybaczone, ani też pozostawione wyłącznie decyzjom suwerennych państw. Kultura każdego narodu stanowi także w warunkach konfliktów zbrojnych element światowego dziedzictwa, za które wszyscy solidarnie odpowiadamy. Nie wystarczą przepisy prawa. Należy je konsekwentnie egzekwować, a sprawcy przestępstw wymierzonych w kulturę powinni być karani podobnie do winnych innych poważnych przestępstw.

Criminal Responsibility for the Destruction of Cultural Property in the Course of Armed Conflicts

Throughout history, war has always caused human and material losses. The latter includes some valuable cultural goods destroyed or plundered by the fighting parties. Over the years, despite the existence of a legal basis and the identification of the perpetrators, the issue of punishing those guilty of such offenses was either ignored or considered secondary in both national and international jurisprudence. Judgements concerning those responsible for human death were predominant. A major change of approach was brought by the war in the former Yugoslavia. The Court created after the war was the first to sentence the offenders guilty

⁶⁷ ICC, Situation in the Republic of Mali, Final submissions on the reparations proceedings, 16 June 2017, ICC-01/12-01/15.

of the destruction of cultural property. After the war in Mali, in turn, the International Criminal Court became active in this respect by convicting the person responsible for similar acts in that country.

Keywords: culture, armed conflicts, international criminal law, war crimes, responsibility of individuals, international courts.